

Sygn. akt I KK 342/22

POSTANOWIENIE

Dnia 16 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 16 listopada 2022 r.,
sprawy **P. P.**
skazanego z art. 209 § 1a k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze
z dnia 14 października 2021 r., sygn. akt VII Ka 466/21
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Zielonej Górze
z dnia 13 października 2020 r., sygn. akt VII K 354/20.

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- II. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Zielonej Górze wyrokiem z 13 października 2020 r., sygn. akt VII K 354/20, uznał P. P. za winnego popełnienia przestępstwa wyczerpującego znamiona art. 209 § 1a k.k., za które wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności. Zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, w tym od opłaty w sprawie.

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze, po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego, wyrokiem z 14 października 2021 r., sygn. akt VII Ka 466/21, zaskarżony wyrok Sądu I instancji utrzymał w mocy, rozstrzygając jednocześnie o kosztach postępowania.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca P. P., który zaskarżając to orzeczenie w całości, zarzucił:

1. rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa procesowego, to jest art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., polegające na zaniechaniu dokonania przez Sąd II instancji wszechstronnej kontroli odwoławczej, wskutek czego doszło do utrzymania w mocy rażąco niesprawiedliwego wyroku Sądu I instancji, który zapadł z rażącą obrazą przepisu prawa karnego materialnego, tj. art. 209 § 1a k.k., gdyż przypisane oskarżonemu działanie (zaniechanie) nie wyczerpuje znamion czynu zabronionego wskazanym przepisem i któremu to działaniu (zaniechaniu) oskarżonego nie sposób jest przypisać umyślności,
2. rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 410 k.p.k., przez nieuwzględnienie w toku przewodu sądowego dotychczasowej trudnej sytuacji życiowej, osobistej, majątkowej i rodzinnej oskarżonego, w tym faktycznego pozbawienia wolności oskarżonego w okresie bezpośrednio poprzedzającym czasookres stawianego mu zarzutu z art. 209 § 1a k.k. (od marca 2019 r. do listopada 2019 r.), tj. w okresie od 20 czerwca 2018 r. do 20 listopada 2018 r. oraz faktycznej izolacji oskarżonego w trakcie toczącego się postępowania przed Sądem I instancji, tj. w okresie od 30 stycznia 2019 r. do 11 października 2020 r.,
3. rażącą obrazę art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k. poprzez oddalenie przez Sąd odwoławczy istotnych dla sprawy wniosków dowodowych zawartych w apelacji z tą argumentacją, że „dowody nie zostały powołane przed Sądem I instancji mimo istnienia takiej możliwości a nadto, przeprowadzenie tych dowodów na okoliczności zawarte w apelacji obrońcy nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy” podczas gdy oskarżony w trakcie trwania postępowania przed Sądem I instancji pozbawiony był wolności do innej sprawy, a tym samym nie uczestniczył z tego powodu w postępowaniu przed Sądem I instancji, a dowody powołane w apelacji, które winny były być wzięte pod rozagę z urzędu przy wydawaniu wyroków, a które część powstała po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji, wskazywały na brak

możliwości przypisania oskarżonemu sprawstwa i winy zarzucanego mu czynu z art. 209 § 1a k.k., co skutkowało istotnym ograniczeniem prawa do obrony oskarżonego (art. 6 k.p.k.) i tłumaczeniem istotnych braków postępowania dowodowego na niekorzyść oskarżonego w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k.

Skarżący wskazując na te zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim wyroku Sądu I instancji, a tym samym wniósł o uniewinnienie oskarżonego.

Prokurator Rejonowy w Zielonej Górze w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Przypomnieć należy, że kasację wnosi się od prawomocnego orzeczenia sądu odwoławczego (art. 519 k.p.k.) i powinna ona zawierać zarzuty dotyczące uchybień z art. 439 k.p.k. lub w przypadku ich braku, zarzuty rażącego naruszenia prawa (procesowego lub materialnego), jeśli mogło mieć ono istotny wpływ na treść orzeczenia. Skarżący w przedmiotowej sprawie nie podnosił wystąpienia bezzwzględnych przyczyn odwoławczych, zaś sformułowany przez niego zarzut naruszenia art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. jest bezzasadny.

Przepis art. 433 § 1 k.p.k. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek przeprowadzenia kontroli instancyjnego w zakresie zaskarżenia oraz podniesionych zarzutów, a także poza granicami zaskarżenia i podniesionymi zarzutami, m.in. w sytuacji określonej w art. 440 k.p.k. Podniesienie w postępowaniu kasacyjnym naruszenia art. 440 k.p.k. ma zatem sens jedynie wtedy, gdyby sąd odwoławczy nie skontrolował zaskarżonego orzeczenia poza zakresem zaskarżenia i podniesionymi zarzutami, co doprowadziło do rażąco niesprawiedliwego utrzymania go w mocy, choć ranga uchybień, którymi było dotknięte, nakazywała wyeliminowanie go z obrotu prawnego. Żadnego uchybienia Sądu I instancji, które nie zostało dostrzeżone z urzędu przez Sąd Okręgowy, a powinno, skarżący nie podniósł. Nie ma natomiast racji bytu podniesienie w kasacji naruszenia art. 440 k.p.k., które miałyby być związane z wadliwą, zdaniem skarżącego ocenę podniesionych w apelacji zarzutów.

Ukierunkowanie środka odwoławczego na kwestię prawidłowości przypisania skazanemu przestępstwa z art. 209 § 1a k.k. wskazuje, że ewentualne kontrola wyroku sądu odwoławczego w tym zakresie mogłaby się odbywać przez pryzmat realizacji norm z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., których naruszenia skarżący w kasacji nie podniósł. Co do zarzutu sformułowanego w pkt. 1, wbrew jego określeniu, nie polega on na naruszeniu prawa materialnego, jak został nazwany, ale na błędnym przypisaniu skazanemu umyślności zachowania – to właśnie wynika z treści tego zarzutu. Rzecz jednak w tym, że kwestia znamion strony podmiotowej, a więc prawidłowości przypisania umyślności, należy do sfery ustaleń faktycznych, których kontrola w postępowaniu kasacyjnym jest wykluczona. Podniesiony w pkt. 1 zarzut w istocie jest więc zarzutem niedopuszczalnym.

Sąd odwoławczy w toku kontroli instancyjnej nie jest co do zasady zobligowany, zgodnie z art. 410 k.p.k., do dokonywania kompleksowej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie w toku rozprawy głównej. Taki obowiązek spoczywa wyłącznie na sądzie *meriti*, zaś na sądzie odwoławczym jedynie wówczas, gdy na rozprawie odwoławczej przeprowadzane są dowody, a tym samym ujawniane wynikające z nich okoliczności. W niniejszej sprawie tak nie było, a więc zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. musi być uznany za bezpodstawny.

Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku przekonuje natomiast, że Sąd odwoławczy wywiązał się z obowiązku przeprowadzenia kontroli instancyjnej w sposób właściwy. Nie tylko nie pominął żadnego zarzutu skarżącego, ale również przedstawił motywy swojej decyzji. Z argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wynika, że przedmiotem rozważań tego Sądu była kwestia prawidłowości oceny przeprowadzonych dowodów oraz dokonanych ustaleń faktycznych, jak również prawnokarna ich ocena. Rozważania te nie doprowadziły jednak do podzielenia stanowiska skarżącego i wzruszenia zaskarżonego wyroku Sądu I instancji. Sąd Okręgowy stwierdził, że nie było podstaw do zakwestionowania faktu uchylania się od obowiązku opieki, skoro oskarżony miał możliwości zarobkowania w okresie objętym zarzutem, a pomimo tego nie podjął zatrudnienia. Odnotować przy tym trzeba również, że jak argumentował obrońca w kasacji, skazany znalazł pracę, którą chciał wykonywać w ramach dozoru, niezrozumiałym jest zatem z jakiego powodu, skoro przebywał na wolności od 21 listopada 2018 r. do 2 grudnia 2019 r., nie podjął choćby czasowego bądź dorywczego zatrudnienia. Wytlumaczeniem tej sytuacji i bezczynności P. P., nie

może być natomiast uprzednie przebywanie w warunkach izolacji więziennej ani także oczekiwanie na werdykt Sądu co do sposobu wykonania przez niego kolejnej kary. To, że skazany od grudnia 2020 r. pracuje i regularnie reguluje zobowiązania alimentacyjne w ramach postępowania egzekucyjnego KM [...], nie uwalnia go także odpowiedzialności. Jak wskazał słusznie Sąd II instancji, jest to ustawowy obowiązek oskarżonego.

Niezasadny jest także zrzut z pkt. 3 kasacji. Sąd odwoławczy nie naruszył bowiem art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k. oddalając wnioski dowodowe obrońcy zgłoszone dopiero w apelacji. Bezpodstawne jest bowiem jego twierdzenie, że P. P. w związku z pozbawieniem go wolności, nie mógł realizować w tym postępowaniu swoich uprawnień, a w tym składać wniosków dowodowych. Pozbawienie wolności nie ogranicza w żadnym zakresie praw procesowych oskarżonego. Nic nie stało na przeszkodzie, aby P. P. nie tylko samodzielnie składał wnioski dowodowe, ale także, jeśli jego sytuacja materialna nie pozwalała mu na korzystanie z pomocy obrońcy z wyboru, domagał się wyznaczenia mu w tym celu obrońcy z urzędu. Skazany był o takiej możliwości pouczony w toku postępowania, lecz z tego prawa nie skorzystał. W tym stanie rzeczy nie sposób stwierdzić, by jego prawo do obrony zostało ograniczone (art. 6 k.p.k.).

Przeprowadzenie żądanych przez skarżącego dowodów było nadto nieprzydatne w tej sprawie. Zarzut dotyczący rzekomego wyludzenia należności z funduszu alimentacyjnego przez matkę pokrzywdzonej, jest jedynie gołosłownym oskarżeniem matki dziecka. Fakt, że kobieta posiada drugie dziecko z innym mężczyzną nie oznacza, że był córki oskarżonego był w okresie objętym zarzutem odpowiednio zabezpieczony. Obowiązek utrzymania dziecka w równym stopniu obciąża obojga rodziców, także ojca dziecka, a kwestia badania istnienia podstaw wypłaty z funduszu alimentacyjnego środków pokrzywdzonej, nie podlegała weryfikacji w niniejszym postępowaniu.

Wniesiona kasacja obrońcy jest zatem oczywiście bezzasadna. W niedopuszczalny na tym etapie postępowania sposób zmierza do ponowienia kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu I, a nie II instancji, pomimo, że postępowanie odwoławcze spełniło wszelkie kryteria rzetelności.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia kasacji orzeczono, jak w pkt I postanowienia, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. rozstrzygając o kosztach postępowania kasacyjnego.

[as]